

Prymas Polski w Cieszynie: Wyzbądźcie się hipokryzji

Data publikacji: 13.09.2013 13:20

Do wyzbycia się "perfidnej hipokryzji" i "filozofii konsumpcjonizmu" nawoływał w czwartek (12 września) Prymas Polski arcybiskup Józef Kowalczyk podczas Mszy świętej dziękczynnej w kościele Najświętszego Serca Pana Jezusa w Cieszynie-Krasnej. Prymas Polski nie szczędził gorzkich słów politykom i przekonywał, że obowiązkiem Kościoła jest "wtrącanie się" w sprawy publiczne.

To była inauguracja uroczystych obchodów 330. rocznicy odsieczy wiedeńskiej i przemarszu wojsk króla polskiego Jana III Sobieskiego przez Cieszyn. Impreza potrwa do 15 września. Prymas Polski arcybiskup Józef Kowalczyk przewodniczył Mszy św. dziękczynnej, którą koncelebrował ordynariusz bielsko-żywiecki bp Tadeusz Rakoczy, a wziął w niej udział m.in. zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego bp Paweł Anweiler.

„Przybyliśmy, zobaczyliśmy, Bóg zwyciężył” - przypomnieniem słów skierowanych przez króla Jana III Sobieskiego do papieża Innocentego XI po zwycięstwie nad Turkami pod Wiedniem rozpoczęto uroczystą Mszę świętą, w której uczestniczyli przedstawiciele Kancelarii Prezydenta RP, posłowie i senatorowie, przedstawiciele władz samorządowych różnego szczebla oraz licznie zgromadzeni mieszkańcy Cieszyna.

Biskup Tadeusz Rakoczy odwołał się do historii. Przypomnił, że wojska króla Jana III Sobieskiego idąc na Wiedeń przez 8 dni maszerowały przez miasto nad Olzą. Ordynariusz bielsko-żywiecki dziękował mieszkańcom za ofiarność, dzięki której możliwa była budowa nowej świątyni, a Prymasowi Polski za uczestniczenie w uroczystości. - **Nie ukrywamy, drogi Józefie, że Twoja obecność jest naszym wielkim zaszczytem i jesteśmy nią wyróżnieni** - mówił bp Tadeusz Rakoczy. Duchowny wzywał wszystkich do modlitwy „o przyszłość Europy i całego świata”.

Prymas Polski mówił: - **Gdy patrzymy na naszą Ojczyznę, na język, którym do siebie mówimy, na prawa, które są ustanawiane, i za którymi się opowiadamy, na nierówności społeczne, na dyskryminację tych najsłabszych i bezbronnych. Czy rzeczywiście jesteśmy odpowiedzią na miłość Boga? Czy jesteśmy świadkami Jego miłości w Europie i w świecie? Czy możemy być dumni, jak wówczas pod Wiedniem, gdy tak jednoznacznie przed całym światem opowiedzieliśmy się po stronie wartości chrześcijańskich i katolickich?**

Arcybiskup Józef Kowalczyk krytykował „filozofię konsumpcjonizmu” i wzywał do sprawiedliwości społecznej. - **Dziś jedni - nie wiadomo jak - szybko się bogacą, a inni są na granicy ubóstwa** - mówił Prymas Polski. Mocne słowa usłyszeli także politycy. Duchowny wzywał ich do „wyzbycia się perfidnej hipokryzji”. Przypomnił, że często publicznie deklarowali uwielbienie do Jana Pawła II, które jednak ograniczało się tylko do chęci posiadania z nim zdjęcia, a nie miało wpływu na ich działalność publiczną. Prymas Polski zdecydowanie odrzucił pogląd, że Kościół ma nie wtrącać się do polityki. - **My jesteśmy od moralnej oceny polityki. Nie żądamy zaszczytów i stanowisk państwowych (...). Mówimy głośno: Kościół nie tylko ma się „wtrącać”, ale wyraźnym głosem i jasnym stanowiskiem nas wszystkich opowiadać się po stronie Boga. To zadanie współczesnego chrześcijanina. Zawsze i wszędzie, bez wyjątku, opowiadać się po stronie Ewangelii. Wszystko inne można nazwać grzechem zaniedbania** - podkreślał duchowny.

Na koniec uroczystości zwierzchnik diecezji cieszyńskiej Kościoła ewangelicko-augsburskiego bp Paweł Anweiler krótko odniósł się do problematyki wojny sprawiedliwej i wezwał wszystkich do modlitwy i pojednania.

Zobacz fotoreportaż Stanisława Konopki [\[PRZEJDŹ>>>\]](#)